

Sygn. akt VI ACa 528/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA – Jacek Sadowski (spr.)

Sędzia SA – Tomasz Pałdyna

Sędzia SO del.– Julita Wyrębiak – Romero

Protokolant – Olga Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2018 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa J. B.

przeciwko (...) Sp. z o.o. w W.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 27 stycznia 2017 r., sygn. akt III C 1054/15

I. prostuje zaskarżony wyrok w ten sposób, że w punkcie pierwszym słowo „nakazuje” zastępuje słowem „nakazuje”;

II. zmienia zaskarżony wyrok:

1) w punkcie drugim w całości w ten sposób, że nakazuje pozwanej w terminie 7 dni opublikowanie w dzienniku (...) na stronie (...)w ramce o rozmiarze co najmniej 12x8 cm na polu koloru białego tekstem koloru czarnego wydrukowanym czcionką (...) o wielkości (...)punktów typograficznych, interlinia 2,5 oświadczenia następującej treści (...); (...) sp. z o.o. w W. przeprasza Panią J. K. za naruszenie jej dobrego imienia oraz godności osobistej publikacjami: (...) oraz (...), zawierającymi zdjęcia Pani J. K. opublikowane bez jej zgody. Oświadczenie to jest publikowane w wyniku przegranego procesu sądowego. (...) Sp. z o.o. w W. (...);;

2) w punkcie trzecim częściowo w ten sposób, że oddala powództwo co do kwoty 90 000 zł (dziewięćdziesiąt tysięcy złotych) z odsetkami;

3) w punkcie piątym i szóstym w całości w ten sposób, że koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie znosi;

III. oddala apelację w pozostałej części;

IV. znosi pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego.

sygn. akt VIA Ca 528/17

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym przeciwko (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., jako wydawcy dziennika (...) J. B. domagała się ochrony dóbr osobistych w postaci: dobrego imienia, czci, prawa do wizerunku, nazwiska i twórczości artystycznej.

W ramach ochrony niemajątkowej żądała:

a) nakazania pozwanej (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku usunięcia artykułów pt. (...) oraz (...) z serwisu online (...) działającego pod domeną (...)

b) nakazania pozwanej (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. zaprzestania rozpowszechniania w jakikolwiek sposób wizerunku powódki, który został opublikowany w artykule pt. (...) z dnia 10 lipca 2014 r. oraz w artykule pt. (...) z dnia 5 listopada 2014 r.;

c) nakazania pozwanej (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku, opublikowanie w Dzienniku (...) na pierwszej stronie w ramce o rozmiarze formatu (...) koloru czarnego o grubości (...) punktów typograficznych, na polu koloru białego, tekstem koloru czarnego, wydrukowanym czcionką (...) o wielkości (...) punktów typograficznych, interlinia 2,5 oświadczenia o następującej treści: „Wydawca Dziennika (...) (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. przeprasza Panią J. K. z powodu naruszenia jej dóbr osobistych i prawa do wizerunku poprzez opublikowanie wyłącznie z własnej inicjatywy i bez uzyskania zgody na łamach dziennika (...) zdjęć z jej wizerunkiem obok i w związku z materiałem prasowym pt.: (...) z dnia 5 listopada 2014 r., które to działania łącznie doprowadziły do naruszenia jej godności, czci, dobrego imienia, nazwiska i twórczości artystycznej oraz prawa do wizerunku, do czego doszło przez publikację przedmiotowych zdjęć i artykułów. Powyższe oświadczenie publikuje w wyniku przegranego procesu sądowego. (...) Sp. z o.o.”.

Ponadto powódka domagała się ochrony majątkowej poprzez zasądzenie na jej rzecz zadośćuczynienia w kwocie 200.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Pozwany nie uznał powództwa i wnosił o jego oddalenie.

Wyrokiem z 27 stycznia 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił częściowo powództwo w ten sposób, że:

1) nakazał pozwanemu w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku usunięcie artykułów pt. (...) oraz (...) z serwisu online (...) działającego pod domeną (...)

2) nakazał pozwanej w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku opublikowanie w Dzienniku (...) na stronie (...), w dziale (...), w ramce o rozmiarze formatu (...) koloru czarnego o grubości (...) punktów typograficznych, na polu koloru białego, tekstem koloru czarnego, wydrukowanym czcionką (...) o wielkości (...) punktów typograficznych, interlinia 2,5 oświadczenia o następującej treści: „Wydawca Dziennika (...) (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. przeprasza Panią J. K. z powodu naruszenia jej dóbr osobistych i prawa do wizerunku poprzez opublikowanie z własnej inicjatywy i bez uzyskania zgody na łamach dziennika (...) zdjęć z jej wizerunkiem obok i w związku z materiałem prasowym pt. (...) w wydaniu z dnia 10 lipca na stronie (...), a także obok i w związku z materiałem prasowym (...) z dnia 5 listopada 2014 r., które to działania łącznie doprowadziły do naruszenia jej godności, czci, dobrego imienia, twórczości artystycznej oraz prawa do wizerunku, do czego doszło przez publikację przedmiotowych zdjęć i artykułów. Powyższe oświadczenie publikuje się w wyniku przegranego procesu sądowego. (...) Sp. z o. o w W.”,

3) zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 100.000 zł z ustawowymi odsetkami za okres od 15 września 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. wraz ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty.

Sąd okręgowy wskazał, że pozwany jest wydawcą dziennika (...) oraz wydawcą serwisu online dziennika (...), działającego pod domeną (...)

W dniu 10 lipca 2014 r. w dzienniku (...) na pierwszej stronie zamieszczona została publikacja pt.: (...), w której poinformowano, że powódka, jako, że ma już doświadczenie w kontrowersyjnych rolach, jest główną kandydatką do

czołowej roli w nowym serialu „(...)”, który ma być kolejnym polskim odpowiednikiem serialu (...). W tekście znalazło się odesłanie do strony (...) do działu (...). Na stronie (...) opublikowany został artykuł pt.: (...). Publikacja opatrzona została kadrem z filmu (...) w reżyserii M. S., w którym J. B. grała jedną z głównych ról. Pod nagą postacią powódki nie znalazła się informacja skąd pochodzi to zdjęcie, a jedynie wytłuszczonym drukiem tekst, że powódka jak mało kto nadaje się do tej roli oraz informacja, że „zmysłową J. można obejrzeć też w filmie (...). W samym tekście powtórzono informację z pierwszej strony gazety, że nowa produkcja będzie w stylu amerykańskiego serialu (...), a jedną z głównych ról najpewniej dostanie J. K.. Autor artykułu podpisany jako (...) podał również, iż telewidzowie znają powódkę z seriali (...) czy (...), a także, iż zagrała w kontrowersyjnym (...). Artykuł ten ukazał się również w serwisie pozwanej online po adresem: (...)

W dniu 5 listopada 2014 r. w serwisie online pozwanej pod adresem: (...) ukazał się artykuł pt.: (...). Artykuł ten składał się z tekstu o treści: (...) oraz z (...) zdjęć powódki, w tym (...) zdjęć w negliżu - stopklatek, stanowiących fragmenty z filmów, w których powódka była naga. Pod zdjęciami umieszczono m.in. następujące wypowiedzi: (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...).

Ponadto, jak ustalił sąd okręgowy, serial (...), w którym J. K. gra jedną z głównych ról i na który powoływał się pozwany w artykule z dnia 10 lipca 2014 r., jest serialem o dwóch klasach społecznych, o świecie prawników i robotników, przedstawiającym życie dwojga głównych bohaterów: mężczyzny prawnika i kobiety sprzątaczkę. Nie jest to serial o seksie, jedyne sceny w łóżku, jakie można w serialu zobaczyć to sceny, w których aktorzy rozmawiają w łóżku w piżamach. Fabuły seriali (...) i (...) nie pokrywają się. Twórcy (...) nigdy nie mieli w planach wyprodukowania polskiej wersji ww. amerykańskiego serialu, gdyż serial (...) inspirowany był historią E. B.. Informację o tym, że nowy serial będzie oparty na formule (...) oraz, że jedną z głównych ról zagra w nim J. K. współautor artykułu z dnia 10 lipca 2014r. - B. P. otrzymał od osoby, której danych nie ujawnił. Autor nie posiadał wiedzy na temat obu seriali, gdyż żadnego z nich nie oglądał, nie kontaktował się również z produkcją serialu (...), ani menadżerem powódki w celu weryfikacji i sprawdzenia informacji uzyskanych od anonimowego informatora. Pracownicy pozwanego – zatrudnieni w dziale (...) otrzymali „zamówienie” na charakterystyczne zdjęcia powódki z filmów, w których zagrała powódka. Zdjęcia, którymi opatrzone zostały sporne artykuły, stanowią w istocie kadry z filmów w których grała J. K., tak dobrane, aby pozostawały w związku z kwestionowanymi artykułami i ich seksualnym wydźwiękiem. Żaden z pracowników pozwanej nie zwracał się do producentów filmów, z których kadry wykorzystano w artykułach o zgodę na wykorzystanie zdjęć.

Zgodnie z ustaleniami sądu okręgowego, J. K. zagrała w filmie pt. (...) rolę prostytutki. Zgoda na realizację tego filmu obarczona była warunkiem, że zdjęcia z tego filmu nie będą mogły być wykorzystywane poza wspomnianym filmem bez zgody J. K.. Powyższe dotyczyło wszelkich informacji o filmie włącznie z reklamą. W trakcie reklamy i dystrybucji filmu (...) nie pojawiły się żadne plakaty oraz zdjęcia ukazujące J. K. w negliżu.

Jak wskazał sąd okręgowy, J. K. jest aktorką młodego pokolenia, wielokrotnie nagradzaną za twórczość artystyczną. Przy doborze ról dbała o to, by były one różnorodne i ukazywały szeroki zakres jej umiejętności aktorskich. W swojej dotychczasowej pracy zawodowej J. K. nie utożsamiała się z tematyką seksualności, nagości i seksu. Udzielając wywiadów zaznaczała, że nie ma zamiaru kreować się na „seksbombę”. Po występie w filmie (...), w którym można było zobaczyć aktorkę w odważnych scenach nago, otrzymała propozycję zagrania w filmie z J. M. rolę prostytutki z L., którą to propozycję odrzuciła. J. K. wielokrotnie odmawiała magazynowi (...) sesji zdjęciowych.

Jak wskazał sąd okręgowy, powódka o artykule dowiedziała się od rodziny. Po zapoznaniu się z nim była zszokowana, płakała z bezradności, było jej tym bardziej przykro, że zawsze starała się chronić swoją prywatność, nie należała do aktorek, które lansowały się na tzw. „ściankach”, nie wyrażała zgody na wywiady, które zbyt głęboko wkraczały w sferę jej prywatności. Powódka autoryzowała wszystkie wywiady, których udzielała i nie zgadzała się na zbyt głębokie wkraczanie w sferę prywatności, sama decydowała o tym jakie fakty z życia prywatnego mogą być upublicznione. J. B. wielokrotnie odmówiła również wzięcia udziału w sesji zdjęciowej dla (...). Powódka nie udzielała wywiadów tabloidom, chyba, że chodziło o promowanie filmu z jej udziałem. Przed ukazaniem się spornych artykułów J. K. była bardzo dobrze postrzegana przez środowisko filmowe, cieszyła się uznaniem i szacunkiem, podziwiano ją za

talent, urodę oraz pracowitość. Po ukazaniu się kwestionowanych artykułów część środowiska zawodowego powódki wypowiadała się o niej ironicznie, dla osób nie związanych z tzw. branżą zaczęła być kojarzona bardziej z seksem i negliżem niż aktorstwem. Powódka decydując się na rolę w serialu (...) liczyła na otrzymanie propozycji kampanii reklamowej, co jest powszechną praktyką w przypadku aktorów grających w serialach o wysokiej oglądalności. Dotychczasowe role filmowe, mimo, iż były wielokrotnie nagradzane nie stanowiły „trampoliny” do rynku reklamy, która jest głównym źródłem dochodu aktora. Agencja, z którą współpracuje powódka prowadziła wstępne rozmowy z (...) Bankiem S.A. odnośnie obsadzenia powódki w reklamie banku. Po ukazaniu się zdjęć powódki na łamach (...)bank nie kontynuował już rozmów i zaprzestał interesowania się J. K.. Z nieoficjalnych informacji, które uzyskał menadżer powódki wynikało, że potencjalny reklamodawca wycofał się ponieważ uznał, iż w (...)jest zbyt dużo „gołych” zdjęć J. K., a wizerunek osoby obsadzonej w reklamie powinien być nieskazitelny. Partnerujący powódce w serialu (...) P. D. został zaangażowany do kampanii reklamowej (...) Bank SA. Zgodnie z ustaleniami sądu okręgowego, artykuły o J. K. zostały negatywnie odebrane nie tylko przez część środowiska zawodowego powódki, ale również przez najbliższe jej otoczenie. Powódka pochodzi z małej miejscowości M. na południu Polski, gdzie nadal zamieszkuje jej najbliższa rodzina. Po ukazaniu się spornych materiałów społeczność miejscowa nie szczędziła krytycznych uwag pod adresem powódki, a jej matka spotkała się wielokrotnie z opiniami, iż J. K. sprzedała się i robi karierę przez łóżko. Dalsza rodzina powódki odwróciła się od niej. Pomimo wyjaśnień, że zdjęcia, które ukazały się w gazecie pochodzą z filmów społeczność miejscowa i dalsza rodzina miała wątpliwości, w jaki sposób powódka zaistniała w show-biznesie. Najbardziej dotkliwa była reakcja babci, która przestała jeść i normalnie funkcjonować z uwagi na krytykę sąsiadów i związany z tym wstyd. Powódka oraz jej najbliższa rodzina – mąż, matka, babcia i siostra czuli się upokorzeni w związku z tak przedstawionym przez pozwaną wizerunkiem powódki. Wyselekcjonowane kadry z filmów ukazujące powódkę bez ubrania były szczególnie poniżające dla M. B. – męża powódki.

W świetle powyższych ustaleń faktycznych sąd okręgowy uznał, że doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powódki w postaci jej dobrego imienia, czci, wizerunku, a także twórczości artystycznej. Jak wskazał sąd okręgowy, artykuły publikowane przez pozwaną, pomimo tego, że przedstawiały kadry z filmów w których faktycznie zagrała powódka, opisywały powódkę, jako osobę lubiącą się rozbierać i eksponować nagie ciało, znaną głównie z ról erotycznych. Celem pozwanego nie było opisanie kariery powódki, ale pokazanie jej nagich zdjęć tylko po to, aby zwiększyć zainteresowanie wydaniem gazety. W ocenie sądu okręgowego, pozwany nie dochował należytej staranności wymaganej w art. 12 ust. 1 Prawa prasowego. Ponadto, artykuły pozwanego nie przedstawiały tematu społecznie ważkiego.

W efekcie, jak wskazał sąd okręgowy, podanie do publicznej wiadomości wizerunku powódki w całkowitym negliżu, bez jej zgody, stanowiło nadmierną i nieuzasadnioną ingerencję w sferę dóbr osobistych, naruszeniem bardzo wrażliwej sfery intymnej.

Z tych względów sąd okręgowy udzielił powódce zarówno ochrony niemajątkowej, jak i ochrony majątkowej.

Apelację od wyroku sądu okręgowego wniosła strona pozwana, zaskarżając wyrok w części uwzględniającej powództwo oraz rozstrzygającej o kosztach procesu. Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa.

W apelacji zawarte zostały zarzuty naruszenia prawa procesowego, to jest art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę dowodów i w efekcie błędne ustalenie rozmiaru krzywdy poniesionej przez powódkę na skutek publikacji pozwanego, w tym skutków tych publikacji dla jej dalszej kariery zawodowej, a także błędne ustalenie, że serial (...) z udziałem powódki nie jest serialem o podobnej tematyce, co serial pt. (...). Ponadto skarżący podniósł zarzuty naruszenia prawa materialnego, to jest:

-naruszenie art. 23 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. oraz art. 81 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych w związku z art. 24 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że w spornych materiałach prasowych doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki;

-naruszenie art. 24 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyznanie nieadekwatnych środków ochrony niemajątkowej;

-naruszenie art. 24 § 1 k.c. w związku z art. 448 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia;

-naruszenie art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 455 k.c. oraz w związku z art. 448 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki odsetek od przyznanego zadośćuczynienia liczonych od dnia następującego po dniu doręczenia pozwu w sprawie, podczas gdy odsetki te powinny zostać zasądzonego od daty uprawomocnienia się wyroku.

Rozpoznając sprawę w granicach zaskarżenia sąd apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja pozwanego jest w pewnym zakresie zasadna.

Trafnie skarżący w złożonej apelacji podnosi wadliwą ocenę prawną dokonaną przez sąd okręgowy, w wyniku której sąd okręgowy uznał, że doszło do bezprawnego naruszenia prawa do wizerunku powódki.

Wizerunek jako dobro prawne objęte ochroną na gruncie art. 24 k.c. i art. 81 ustawy o Prawie autorskim, stanowi szeroko pojętą podobiznę człowieka, a więc konkretyzację i ustalenie obrazu fizycznego jednostki, zdolną do zwielokrotniania i rozpowszechniania. Wizerunek w sensie prawnym nie jest więc tożsamy z wyglądem fizycznym człowieka, stanowi przedstawienie i konkretyzację tego wyglądu. Wizerunek w świetle art. 81 Prawa autorskiego stanowi pewne dobro niematerialne, którego ochrona przyznana przez przepisy Prawa autorskiego ma charakter ściśle formalny i obiektywny. Zgodnie z art. 81 ust. 1 Prawa autorskiego zakazane jest każde rozpowszechnienie wizerunku bez zgody osoby na nim przedstawionej, chyba że w danej sprawie występują szczególne okoliczności wskazane w tym przepisie. W szczególności, zgodnie z art. 81 ust. 2 pkt 1 Prawa autorskiego, nie jest bezprawne rozpowszechnianie wizerunku osoby powszechnie znanej, jeżeli wizerunek wykonano w związku z pełnieniem przez nią funkcji publicznych, w szczególności politycznych, społecznych, zawodowych.

Nie budzi wątpliwości i wynika to również z ustaleń sądu okręgowego, że powódka jest powszechnie znaną aktorką. Nie budzi również wątpliwości, że wszystkie zdjęcia opublikowane przez pozwanego i przedstawiające wizerunek powódki stanowią kadry z filmów, w których powódka występowała. Tym samym zdjęcia te zostały wykonane w związku z wykonywaniem przez powódkę jej działalności zawodowej. Nie doszło więc, wbrew stanowisku sądu pierwszej instancji, do bezprawnego naruszenia prawa do wizerunku powódki z uwagi na okoliczności zwalniające przewidziane w art. 81 ust. 2 pkt 1 Prawa autorskiego.

Wizerunek podlega ochronie również na gruncie art. 24 k.c. jako dobro osobiste, a więc jako pewna wartość idealna związana ściśle z osobowością człowieka, podlegająca ochronie na tych samych zasadach, jak godność osobista, dobre imię, czy prywatność. W tym wypadku przedmiotem ochrony jest nie monopol eksploatacyjny samego wizerunku, jak w wypadku ochrony przewidzianej przez Prawo autorskie, a sfera wartości idealnych przypisanych dobrom osobistym jednostki. Naruszenie następuje wówczas poprzez opublikowanie podobizny jednostki w kontekście stanowiącym o naruszenie jej dobrego imienia lub prywatności. W tym wypadku publikacja wizerunku stanowi w istocie przejaw naruszenia prawa osobistości i w takim kontekście, to jest naruszenia wskazywanych w pozwie dóbr osobistych w postaci dobrego imienia i godności osobistej, publikacja ta powinna być rozpatrywana.

Nie można również podzielić oceny sądu okręgowego, że działania pozwanego naruszyły bezprawnie dobro osobiste powódki w postaci twórczości artystycznej. Sąd okręgowy zresztą w swoich obszernych rozważaniach ani nie definiuje tak określonego dobra osobistego, ani też nie wskazuje, na czym miałyby polegać naruszenie tego dobra osobistego w okolicznościach tej sprawy. Z wywodów sądu okręgowego można jedynie wnioskować, że naruszenia upatruje on w niepełnym i nieprawdziwym przedstawieniu sylwetki powódki jako aktorki. Zgodnie z treścią uzasadnienia sądu okręgowego – pozwany opisał powódkę, jako „osobę lubiącą się rozbierać i eksponować nagie ciało, znaną głównie z

ról erotycznych”. Tymczasem, jak wywodzi sąd okręgowy, powódka zagrała wiele różnych ról i tylko niektórym z nich towarzyszyły sceny erotyczne.

Wbrew wywiadowi sądu okręgowego nie można uznać, że takie przedstawienie powódki stanowiło źródło naruszenia jej „twórczości artystycznej”. Powódka, jako popularna aktorka, musi liczyć się z tym, że jej twórczość artystyczna jest różnie oceniana i różnie przedstawiana. Co więcej, decydując się na udział w scenach o podłożu erotycznym, zezwalając na filmowanie swojej nagości, musi liczyć się z tym, że odgrywane przez nią role będą komentowane i analizowane również w tym zakresie. Ponownie wskazać należy, że wszystkie zdjęcia opublikowane przez pozwanego stanowiły kadry z filmów, w których powódka występowała. Ponadto, pozwany w swoich artykułach w przeważającej części wskazywał na tytuły filmów, z których pochodzą publikowane przez niego zdjęcia – kadry filmowe z udziałem powódki.

Sąd okręgowy w swoich rozważaniach, podobnie jak powódka w rozważaniach zawartych w pozwie, akcentuje negatywne skutki działań pozwanego w sferze komercyjnego wizerunku powódki. Jak ustalił sąd okręgowy, zgodnie z resztą z twierdzeniami pozwu, publikacje pozwanego skutkowały między innymi brakiem propozycji udziału w kampaniach reklamowych i ograniczeniem możliwości udziału powódki w rynku reklamy, który – zgodnie z wywiadem sądu okręgowego – jest „głównym źródłem dochodu aktora”. Tak pojęta sfera naruszonych interesów komercyjnych powódki nie może stanowić sfery tożsamej ze sferą dóbr osobistych, stanowiących przedmiot żądanej w tej sprawie ochrony. Dobra osobiste, w tym również wizerunek i twórczość artystyczna, stanowią pewne wartości idealne i niemajątkowe, ściśle związane z osobowością jednostki i jej autonomią. Kreowany wizerunek artystyczny i komercyjny stanowi dobro prawne o charakterze wprawdzie niematerialnym, ale zarazem majątkowym. Wchodzi ona w sferę określaną niekiedy jako tzw. „right of publicity”, która nie podlega bezpośrednio ochronie na gruncie art. 24 k.c.

Zasadnie skarżący podnoszą również błędną ocenę ich publikacji w świetle dyrektyw wynikających z art. 12 Prawa prasowego. W tym kontekście sąd okręgowy zarzucił pozwanym opublikowanie nieprawdziwych informacji, że powódka wystąpi w serialu o seksie. Sąd okręgowy zarzucił również, że nie jest prawdziwa informacja, że serial (...), w którym powódka faktycznie występowała, jest podobny, czy też nawiązuje, do serialu (...). Należy podzielić w tej części zarzuty zawarte w apelacji. Ocena filmu (...), w szczególności wyrażony w publikacji pozwanych pogląd co do jego podobieństwa do serialu (...), stanowi sferę opinii, które z zasady nie podlegają kwalifikacji w kategoriach prawdy i fałszu. Nie można więc uznać, że w tym zakresie artykuły pozwanego zawierają informacje nieprawdziwe, zwłaszcza jeśli zważyć, że powódka faktycznie wystąpiła w serialu (...). Brak również podstaw, aby w tym kontekście przypisywać pozwanemu niedochowanie standardów należytej staranności przewidzianych w art. 12 Prawa prasowego w zakresie zbierania i wykorzystania materiałów prasowych. Wskazać należy zresztą, co trafnie skarżący podniósł w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., że ani film (...), ani też film (...) nie stanowiły materiału dowodowego w tej sprawie. Oceny sądu okręgowego co do różnic i podobieństw pomiędzy tymi serialami mają tym samym charakter w znacznej mierze dowolny i oparty są na ocenach i relacjach osób trzecich. Podkreślić należy zresztą, wbrew przekonaniu sądu okręgowego, że fakt istniejących różnic i podobieństw pomiędzy obydwoma serialami nie stanowił okoliczności istotnej dla rozstrzygnięcia tej sprawy. Sama denuncjacja prasowa, zgodnie z którą aktorka wystąpi w filmie o seksie, to jest serialu podobnym do amerykańskiego seriali (...) nie stanowi naruszenia dóbr osobistych.

Niezależnie od powyższej, krytycznej analizy zaskarżonego orzeczenia, podzielić należy ostatecznie stanowisko sądu okręgowego, że publikacje pozwanego stanowiły źródło naruszenia dobrego imienia powódki, a przede wszystkim jej godności osobistej. W tej części zawarte w apelacji zarzuty naruszenia art. 24 § 1 k.c. uznać należy za niezasadne.

Zgodnie z art. 30 Konstytucji RP przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych. Pojęcie godności ludzkiej (godności osobowej) jest w polskim porządku prawnym pojęciem zasadniczym i stanowi płaszczyznę odniesienia dla systemu wartości, wokół którego zbudowano Konstytucję a zarazem fundament całego porządku prawnego w Państwie (zob. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z 04 kwietnia 2001, K 11/00, OTK 2001, nr 3, poz. 54; z 23 marca 1999, K 2/98, OTK 1999, nr 3, poz. 38; z 27 maja 2002 r., K 20/01, OTK - A 2002, nr 3, poz. 34; z 7 stycznia 2004 r., K 14/03, OTK-A 2004, nr 1, poz. 1). Konstytucyjne pojęcie godności osobowej rozumiane jest przede wszystkim przez pryzmat zasady autonomii jednostki, jej prawa do bycia podmiotem swoich

działań i wynikających z nich praw i obowiązków, zdolności do rozwijania swej osobowości, wynikającej z istoty człowieczeństwa mocy jednostki do samostanowienia i samookreślenia. Autonomia jednostki oznacza wolność działań człowieka w możliwie najszerszym wymiarze, obejmuje każdą formę ludzkiej aktywności. Ujmowana od strony negatywnej godność osobowa oznacza zakaz przedmiotowego traktowania osoby ludzkiej.

Na gruncie prawa cywilnego wartości mające swoje źródło w tak ujmowanej godności osobowej i autonomii jednostki realizowane są przede wszystkim poprzez konstrukcję dóbr osobistych i odpowiadających im praw podmiotowych osobistych. W tym znaczeniu odczytywać należy zakres i treść dóbr osobistych zmierzających do ochrony wszelkich przejawów autonomii i podmiotowości jednostki, w tym zwłaszcza jej godności osobistej. Godność osobista, jako dobro podlegające ochronie na gruncie art. 23 i 24 k.c., stanowi tę sferę osobowości jednostki, która konkretyzuje się w poczuciu własnej wartości człowieka i oczekiwaniu szacunku ze strony innych (tak m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 1989 r., I CR 143/89). Podobnie godność osobista określana jest w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, który charakteryzuje ją jako sferę najbliższą temu, co może być określane prawem osobistości, obejmującym wartości życia psychicznego każdego człowieka oraz te wszystkie wartości, które określają podmiotową pozycję jednostki w społeczeństwie i które składają się, według powszechnej opinii, na szacunek należny każdej osobie (tak m.in. wyrok z 5.03.2003 r., K 7/01, wyrok z 14.07.2003 r., SK 42/01). Naruszenie godności osobowej, ale również godności osobistej, sprowadza się do przedmiotowego traktowania osoby ludzkiej. Formuła przedmiotowa, wypracowana w doktrynie i orzecznictwie sądów niemieckich, przyjęta została również w orzecznictwie polskiego Trybunału Konstytucyjnego, który wskazywał na przejawy naruszenia godności ludzkiej poprzez sprowadzenie osoby do „roli obiektu”, czy też działania polegające na „arbitralnym urzeczowieniu traktowania osoby ludzkiej” (uchwała Trybunału Konstytucyjnego z 17 marca 1993 r., W16/92, OTK 1993, z. 1, poz. 16; wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 15 października 2002 r., SK 6/02, OTK-A 2002, nr 5, poz. 65).

Oceniając zarówno treść, jak i formę publikacji pozwanego uznać należy, że sposób przedstawienia powódki, jako aktorki posiadającej wszelkie „przymioty”, czy też „walory” predestynujące ją do roli w serialu o seksie stanowi naruszenie jej godności osobistej.

Pozwany w artykule opublikowanym w wydaniu papierowym gazety (...) zamieścił duże, kolorowe zdjęcie nagiej powódki (stanowiące kadr z filmu (...)), które skomentował i ocenił stwierdzeniami zamieszczonymi pod zdjęciem – powódka (...), (...). Takie przedstawienie powódki sprowadzające ją do atrakcyjnego seksualnie obiektu, obdarzonego uwypuklonymi na zdjęciu „walorami”, stanowi o naruszeniu jej godności osobistej. W podobny sposób ocenić należy prezentację powódki dokonaną w internetowym materiale pozwanego (...), w którym opublikowane kadry z filmów z J. K., ukazujące powódkę w scenach erotycznych, opatrzone zostały między innymi takim komentarzami: (...), (...) (...), (...), (...). Również w tym wypadku powódka ukazana została w sposób przedmiotowy, jako obiekt obdarzony określonymi atrybutami, pełniący przede wszystkim funkcję seksualnego stymulatora. Obiekt, który ze względu na ukazane cechy – nawiązując do tekstu publikacji pozwanych – nadaje się jako mało kto do roli w filmie o seksie. Powódka ma więc „warunki”, skrupulatnie przedstawione w materiale zdjęciowym opublikowanym przez pozwanego, aby w takim filmie zagrać. Taki czysto przedmiotowy sposób przedstawienia powódki, jako kobiety i jako aktorki, stanowi o naruszeniu jej godności osobistej.

W ocenie sądu apelacyjnego w odniesieniu do publikacji (...) można mówić również o naruszeniu dobrego imienia powódki. Zamieszczone w tym materiale duże, kolorowe zdjęcie powódki nie zostało podpisane, jako kadr z filmu (...). W efekcie przeciętny odbiorca tej publikacji mógł odnieść wrażenie, że zdjęcie powódki jest zdjęciem pozwanym, wykonanym dla jakiegoś wydawnictwa zajmującego się fotografiami erotycznymi, typu (...). Mogło tym samym powstać przekonanie u odbiorców publikacji pozwanego, że powódka wzięła udział w tego typu sesji zdjęciowej, z której pochodzi opublikowana fotografia. W efekcie publikacja pozwanego naruszyła dobre imię powódki poprzez przypisanie jej nieprawdziwego postępowania (pozowanie nago do kolorowych czasopism), które mogło poniżyć ją w opinii publicznej i narazić na utratę zaufania potrzebnego dla prowadzonej przez nią działalności.

W powyższym zakresie podzielić należy stanowisko sądu pierwszej instancji o bezprawnym naruszeniu dóbr osobistych powódki w postaci godności osobistej i dobrego imienia. W tej części niezasadne są więc zawarte w apelacji zarzuty naruszenia art. 24 § 1 k.c.

Zważywszy na zmianę oceny prawnej zachowania pozwanego, która dokonana została przez sąd apelacyjny, konieczna była również modyfikacja udzielonych powódce przez sąd okręgowy środków ochrony niemajątkowej i majątkowej.

Zgodnie z art. 24 § 1 k.c., sąd ma obowiązek orzec środki ochrony odpowiednie i proporcjonalne do dokonanego naruszenia. Z tych względów sąd apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok sądu okręgowego w punkcie drugim dotyczącym złożenia oświadczenia zmierzającego do usunięcia skutków dokonanego naruszenia. Ograniczony został zakres nakazanego oświadczenia do przeproszenia za naruszenie godności osobistej i dobrego imienia powódki. Skrócona została także treść samego oświadczenia poprzez wyeliminowanie zawartych w niej powtórzeń. Ponadto, doprecyzowane zostały wymogi co do formy nakazanego przez sąd oświadczenia.

Sąd apelacyjny uznał za prawidłowe rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji zawarte w punkcie pierwszym zaskarżonego wyroku, nakazujące usunięcie pozwanemu z serwisu online (...), działającego pod domeną (...) artykułów (...) oraz (...). Skarżący kwestionując to rozstrzygnięcie, w ramach zarzutu naruszenia art. 24 § 1 k.c., powołuje się na ustaloną linię orzecznictwa, zgodnie z którą nie jest dopuszczalne orzeczenie nakazu usunięcia opublikowanych już artykułów ze strony internetowej. W istocie wskazać należy w tym zakresie zarówno na orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (w szczególności: wyrok z 10 marca 2009 r. w sprawie (...) Ltd. (nr 1 i 2) przeciwko Wielkiej Brytanii oraz wyrok z 16 lipca 2013 r. w sprawie W. i S. przeciwko Polsce, a także orzecznictwo polskiego Sądu Najwyższego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2011 r., I CSK 743/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2017 r., IV CSK 186/16). W orzeczeniach tych akcentuje się ważną rolę archiwów internetowych w procesie przechowywania i rozpowszechniania informacji, wskazując, że podlegają one ochronie na gruncie art. 10 EKPCz. Konsekwencją takiego poglądu jest wyrażane w orzecznictwie stanowisko, zgodnie z którym środkiem wystarczającym zazwyczaj dla osiągnięcia skutku równoważnego usunięciu z publikacji internetowej treści naruszających dobra osobiste jest zaopatrzenie danej publikacji zawierającej takie treści odpowiednim komentarzem lub zastrzeżeniem. Nie oznacza to jednak istnienia generalnego i bezwzględnie zakazu usuwania z domeny publicznej treści naruszających dobra osobiste jednostki. Zagadnienie to musi być przedmiotem każdorazowej analizy w okolicznościach danego przypadku.

W rozpoznawanej sprawie wskazać należy z jednej strony na stosunkowo niewielki walor informacyjny i poznawczy publikacji pozwanego. Publikacje te składają się z elementów już uprzednio dostępnych w domenie publicznej, stanowią swoistą składankę tych elementów, dobranych z uwagi na chęć pokazania powódki w scenach erotycznych. Nie zawierają więc żadnych nowych, istotnych informacji. Z drugiej strony zważyć należy na charakter i istotę naruszenia dóbr osobistych powódki, w tym zwłaszcza naruszenia jej godności osobistej poprzez przyjęty przez pozwanego sposób przedstawienia tych informacji, w tym zwłaszcza dobrany materiał zdjęciowy i towarzyszące mu komentarze.

Mając te okoliczności na uwadze uznać należy z jednej strony, że samo zamieszczenie przy tych materiałach wzmianki, czy informacji o ich bezprawnym charakterze, nie przyniesie efektu równoważnego usunięciu skutków dokonanego naruszenia. Z drugiej strony, niewielki walor informacyjny i poznawczy publikacji pozwanego uzasadnia zastosowanie postulowanego w tym zakresie przez stronę powodową środka ochrony bez obawy naruszenia zasady adekwatności i proporcjonalności.

Podzielić należy zarzuty strony pozwanej dotyczące naruszenia art. 448 k.c. w zakresie, w jakim skarżący podnosi przyznanie przez sąd okręgowy zadośćuczynienia w kwocie nieadekwatnej do skutków dokonanego naruszenia, a tym samym rażąco zawyżonej. Podzielić należy również związane z tym zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie oceny dowodów z zeznań świadków A. B., I. O., M. B., K. K. oraz J. G., co skutkowało wadliwymi ustaleniami rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę na skutek publikacji pozwanego, w tym zwłaszcza skutków tych publikacji dla dalszego rozwoju kariery zawodowej powódki oraz postrzegania powódki w środowisku filmowym. Trafnie przy tym

skarżący wskazał, co nie było przedmiotem analizy ze strony sądu okręgowego, że świadkowie A. B. oraz I. O. stanowią osoby blisko związane z powódką na płaszczyźnie zawodowej, zaś pozostali świadkowie: M. B., K. K. oraz J. G. są członkami rodziny powódki. Tym samym ich zeznania powinny być ocenione z uwzględnieniem tych okoliczności.

Strona powodowa w złożonym pozwie, wskazując na skutki naruszenia dóbr osobistych i doznaną przez powódkę krzywdę, w dużej mierze skupiła się na majątkowych następstwach naruszenia – utrata przez powódkę wypracowanego przez nią wizerunku marketingowego, który – jak wskazano w pozwie – można porównać do „marki” produktu, czy przedsiębiorstwa. Jak wskazuje powódka, konsekwentnie od lat buduje ona swój artystyczny wizerunek, który jest „bardzo ważnym czynnikiem marketingowym umożliwiającym uzyskiwanie lukratywnych propozycji zawodowych”. Jednym z przejawów naruszenia tak określonego dobra, w świetle twierdzeń pozwu i ustaleń sądu okręgowego, była utrata szansy uzyskania kontraktu reklamowego z bankiem (...).

Odnosząc się do tak określonej przez powódkę krzywdy wskazać należy, że roszczenie o zadośćuczynienie przewidziane w art. 448 k.c. służy wyrównaniu uszczerbków w sferze dóbr niemajątkowych pokrzywdzonego. Ewentualne roszczenia dotyczące uszczerbków majątkowych związanych z komercyjnym wykorzystaniem renomy, wizerunku i nazwiska dochodzone być powinny na zasadach ogólnych (art. 415 k.c. w zw. z art. 24 § 2 k.c.), czy w oparciu o kondykcję bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 k.c.). Tego typu ochrona nie powinna być natomiast realizowana dodatkowo za pomocą środków przewidzianych w art. 448 k.c., które zmierzają do naprawienia krzywdy niemajątkowej.

Ponadto, bez wątplenia wadliwie, w szczególności niezgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, sąd okręgowy ustalił rzeczywiste skutki publikacji pozwanego na dalszą karierę aktorską powódki, wpływ tych publikacji na jej renomę w środowisku filmowym i odbiór jej artystycznego wizerunku przez publiczność. Trafnie w apelacji wskazuje się, że kariera zawodowa powódki nadal rozwija się harmonijnie, już po publikacjach strony pozwanej powódka osiągnęła wiele sukcesów zawodowych, których ukoronowaniem, jak do tej pory, była główna rola w filmie P. P. (...), entuzjastycznie przyjęta i nagradzana przez krytyków i publiczność filmową. W tym zakresie poczynione przez sąd okręgowy ustalenia faktyczne są wadliwe.

Można podzielić stanowisko sądu okręgowego, że publikacje strony pozwanej mogły stanowić dla powódki źródło dyskomfortu i przyczynę niemiłych doznań oraz przeżyć. Wskazać należy jednak, odwołując się do obiektywnej koncepcji ochrony dóbr osobistych, jako koncepcji obecnie zdecydowanie dominującej, że zarówno sam fakt naruszenia dóbr osobistych, jak i skutki dokonanego naruszenia, oceniać należy w kategoriach obiektywnych, nie poprzestając jedynie na subiektywnych odczuciach osoby pokrzywdzonej i jej bliskich. Oceniając w tych kategoriach krzywdę doznaną przez powódkę uwzględnić należy, że jest ona osobą publiczną, osobą powszechnie znaną. Okoliczność ta zasadnie akcentowana była – jako pominięta przez sąd okręgowy – w złożonej apelacji. Co więcej, materiał opublikowany przez pozwanych zaczerpnięty został z domeny publicznej i tym samym był już uprzednio znany opinii publicznej. Ponadto, powódka w ramach wykonywanej działalności zawodowej sama zdecydowała się na udział w scenach o zabarwieniu erotycznym – wszystkie fotografie zamieszczone w publikacjach pozwanego stanowiły kadry z filmów z udziałem powódki.

Mając powyższe na uwadze, podzielić należy zarzuty strony pozwanej, że przyznane przez sąd okręgowy zadośćuczynienie pieniężne jest nieadekwatne i tym samym rażąco wygórowane. Mając na uwadze charakter i stopień naruszenia dóbr osobistych powódki stwierdzony przez sąd apelacyjny, a także fakt udzielenia powódce ochrony niemajątkowej, która w istotnym zakresie jest zdatna usunąć skutki dokonanego uprzednio naruszenia, kwotą adekwatną w tej sprawie jest kwota 10.000 zł. tytułem zadośćuczynienia przyznanego na podstawie art. 448 k.c.

Niezasadnie skarżący zarzuca sądowi pierwszej instancji naruszenie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 445 k.c. w zw. z art. 448 k.c. poprzez zasądzenie od przyznanego zadośćuczynienia odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia następującego po dacie doręczenia odpisu pozwu, a nie od daty uprawomocnienia się wyroku. Wbrew wywiodom apelującego wyrok sądowy przyznający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego. Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia powstaje z chwilą wyrządzenia krzywdy niemajątkowej i ma charakter zobowiązania

bezterminowego. Tym samym konkretyzuje się i staje się wymagalne, zgodnie z ogólnymi zasadami, niezwłocznie po wezwaniu do jego wykonania przez uprawnionego (art. 455 k.c.).

Nie można podzielić stanowiska skarżącego, zgodnie z którym zasądzenie odsetek od roszczenia o zadośćuczynienie może nastąpić jedynie od daty wydania wyroku. Wbrew wywodom skarżącego zagadnienie to nie jest jednolicie ujmowany ani w doktrynie prawa cywilnego, ani w orzecznictwie. W ocenie sądu apelacyjnego za trafny w tym zakresie uznać należy pogląd wypowiedziany w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy (tak w szczególności: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10). Konkluzja taka wynika zresztą również z wywodów skarżącego zawartych w apelacji.

W rozpoznawanej sprawie brak tego typu okoliczności, które uzasadniałyby tezę, że krzywda doznana przez powódkę na skutek publikacji pozwanego miała charakter zmienny w czasie i tym samym jej ostateczna wysokość mogła zostać skonkretyzowana i ustalona dopiero w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie. Brak tym samym podstaw do odejścia od ogólnej reguły z art. 455 k.c. w celu określenia wymagalności tego roszczenia. W efekcie podzielić należy stanowisko sądu pierwszej instancji, że odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia powinny zostać ustalone od daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu zawierającego żądanie zapłaty zadośćuczynienia.

Mając powyższe na uwadze, sąd apelacyjny, dokonując wskazanych powyżej zmian w zakresie ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd okręgowy, a w pozostałej części, opierając się na tych ustaleniach, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił częściowo zaskarżony wyrok. W pozostałym zakresie apelacji strony pozwanej jako niezasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego, zważywszy na częściowe uwzględnienie wniesionej apelacji, orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c.